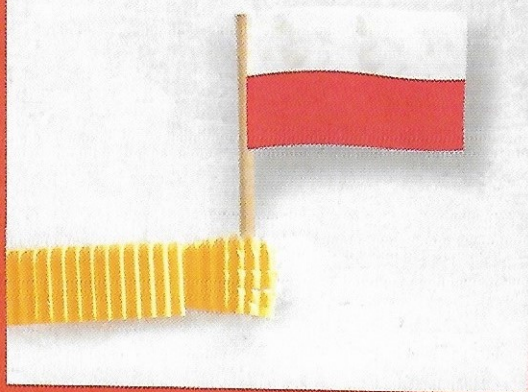


CHCĘ WIEDZIEĆ WIĘCEJ

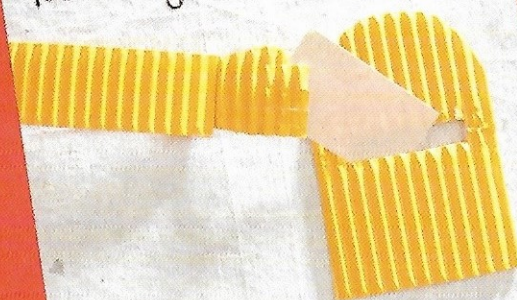
Katarzyna Sowula

- Proszę pani, a dlaczego ten pan tak dziwnie mówi po polsku? – zapytał Marek, kiedy przechodzili obok stoiska z pamiątkami na Starym Mieście. Uśmiechnięty starszy pan kupował tam kubek z rysunkiem Kolumny Zygmunta i napisem POLSKA.
- Przypuszczam, że to zagraniczny turysta, który zwiedza Warszawę, więc język polski nie jest jego językiem ojczystym – wyjaśniła pani. – Kiedy my jesteśmy na obczyźnie, to znaczy, kiedy jedziemy za granicę i mówimy w obcym języku, też pewnie nie brzmi to dla mieszkańców tego kraju całkiem naturalnie.
- Czyli dla nas język polski to język ojczysty?
- Zgadza się, Olu. A kto z was mi powie, co znaczy słowo „ojczyzna”?
- „Ojczyzna” albo „macierz”, bo oba te słowa znaczą to samo.
- Ja wiem! – powiedziała Justyna. – To kraj, w którym ktoś się urodził.

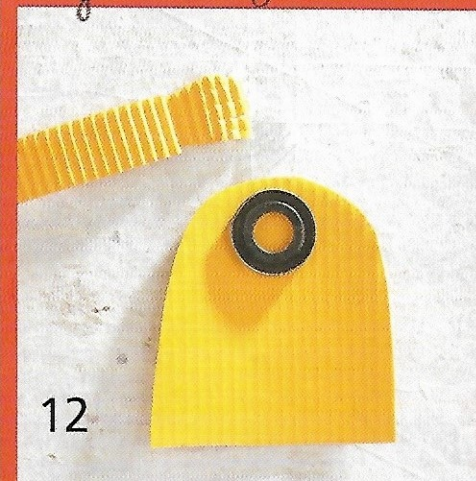
szanuję tradycję



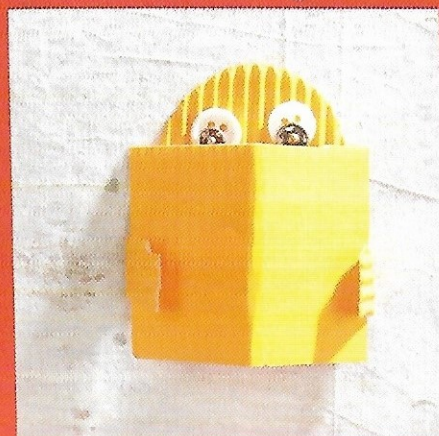
karnuje bilety



segreguje śmiecie



pilnie się uczy



o... ojczyźnie

dbam o zieleni



oszczędzam
energii



– Lub którego jest obywatelem – dodała pani. – Czasem zdarza się i tak, że ktoś tak dobrze czuje się w jakimś innym kraju, że mówi o nim „moja druga ojczyzna”.

– A mój wujek – powiedział Łukasz – ciągle ogląda filmy o historii i mówi, że kiedyś Polska zniknęła z mapy i już nie nazywała się Polska, bo była podzielona na trzy części i każdą część zabrał sobie inny kraj, ale Polacy walczyli o to, żeby znowu była wolna. I że to byli prawdziwi patrioci.

– To prawda – zgodziła się pani. – Patriotą to również człowiek, który po prostu szanuje swój kraj i robi wszystko, żeby żyło się w nim jak najlepiej. Dlatego dba o wspólne dobro, niczego nie niszczy i... nie śmieci. Olku, podnieś, proszę, ten paperek, który właśnie upuściłeś, i poczekaj, aż dojdziemy na przystanek, tam jest kosz. Patriotą może być każdy z nas na co dzień, nie zawsze trzeba do tego wielkich czynów.